



Iran: daleki kraj, którego

PASJE Współczesny Iran w najlepszym przypadku kojarzy nam się z egzotycznym Bliskim Wschodem, stereotypowo z ter słońcem, którzy turystów niemal noszą na rękach.

Artur Kostecki

artur.kostecki@gk24.pl

Krzysztof Tuz jest współwłaścicielem koszalińskiego biura podróży Masz Wakacje. Jego pasją nie tylko zawodową jest zwiedzanie świata, poznawanie innych kultur, czerpanie inspiracji z kontaktów z ludźmi mieszkającymi czasami o tysiące kilometrów od Polski. Niedawno gościł z małżonką w Iranie, podzielił się z nami wrażeniami z tej podróży. Dla wielu osób ta relacja może być szokiem, bo taki Iran mało kto z nas zna.

Jak wjechać?

Okazuje się, że do Iranu można się dostać stosunkowo łatwo. Rzecz jasna jeśli mamy trochę gotówki na podróż oraz sporo cierpliwości. Cena za przelot i logistykę związaną z wyjazdem jest porównywalna do – powiedzmy – wycieczki do Stanów Zjednoczonych. I mało to i dużo. Jeśli już jednak dotrzemy szczęśliwie na miejsce sporo zaoszczędzimy na noclegu, transporcie i posiłkach. Stawki za wikt i opierunek są tam wręcz karykaturalnie niskie, o czym za chwilę.

Mówi Krzysztof Tuz: – Zamieram wyjazdu do Iranu nosiłem się kilka lat. W tym regionie świata byłem już kilka razy, ale podróży do Iranu jakoś nigdy nie udało mi się sfinalizować. A to z powodu braku czasu, a to bilety były zbyt drogie. Przez te wszystkie lata, kiedy dojrzała we mnie myśl o wyjeździe, słyszałem mnóstwo opinii o tym jak wiele jest problemów z otrzymaniem wizy, o kłopotach jakie mają europejskie kobiety z wjazdem do tego kraju, ponieważ muszą do papierów robić zdjęcia w chustach na głowie i tak dalej, i tak dalej. Tymczasem nie jest to wcale takie trudne.

Ubieganie się o wizę

składa się z kilku etapów. Najlepiej starać się o nią za pośrednictwem agencji biura podróży w Iranie. Na początek turysta pragnący wjechać do tego muzułmańskiego kraju otrzymuje tzw. numer referencyjny. W przypadku Krzysztofa Tuza oczekiwanie na taki numer trwało pięć dni. Dopiero po jego uzyskaniu można podejmować kolejne kroki. Ważny dla irańskich urzędników jest formularz dotyczący naszej podróży. Należy tam poinformować o wielu rzeczach związanych z wyjazdem jak m.in. orientacyjny plan wycieczki, musimy określić co chcemy zobaczyć, jaka łączy nas relacja z podróżującą wspólnie... kobietą.

– Całość tych formalności przebiegała jednak bardzo sympatycznie za sprawą kontaktu z przemilą urzędniczką ambasady Iranu – mówi Krzysztof Tuz. – Wszystkie potrzebne dokumenty przyszły do nas później wygodnie za pośrednictwem kuriera. Sprawy proceduralne udało się załatwić w około miesiąc.

Jak tam jest?

Po wyborze na prezydenta Hasana Rowhaniego Islamska Republika Iranu zaczyna się coraz bardziej otwierać na świat. Pomimo tego, że strażnikiem życia w zgodzie z muzułmańskim ustrojem jest druga obok prezydenta głowa państwa – ajatollah Ali Chamenei, w dawnej Persji widać rozluźnienie. Wjazd do państwa dla obcych kulturowo i religijnie osób nie stanowi problemu. Turyści, którzy liczą na łut szczęścia i mają nieco silniejsze nerwy mogą nawet skorzystać ze skróconej ścieżki załatwiania formalności. Na granicznych przejściach lotniczych możliwe jest otrzymanie „szybkiej” 14-dniowej wizy. Nie ma jednak nigdy gwarancji, że zostanie ona przyznana.



U rodziny Abdullaha Krzysztof Tuz spędził 2 dni. Sympatyczny taksówkarz „porwał” polskich turystów prosto z ulicy, a potem zawiózł do domu, gościł, karmił i woził po okolicy...

– Przy pokonywaniu granicy tego państwa nie mieliśmy żadnych kłopotów – wspomina Krzysztof Tuz. – Znacznie trudniej było np. w Izraelu, więcej „schodów” jest też w Stanach. Jedynym utrudnieniem jest to, że do przejścia granicznego w dwóch osobnych kolejkach ustawiają się mężczyźni i kobiety.

W opinii podróżnika z Koszalina to, co słyszymy o Iranie z oficjalnych źródeł ma się nijak do tego, co widać na miejscu. Dzisiejszy Iran niemal w ogóle nie przypomina innych krajów regionu, zwłaszcza państw arabskich (pamiętajmy oczywiście, że Irańczycy nie są Arabami, tylko Persami). Irańskie miasta przypominają raczej kraje śródziemnomorskie południa Europy: Cypr,



Wizerunki irańskich Ajatollahów zobaczyć można zarówno na ścianach budynków jak i np na witrynach irańskich sklepików. Nie jest to jednak widok tak często spotykany jak się powszechnie sądzi... fot. archiwum prywatne

R E K L A M A

BIURO KONSULTINGOWO-USŁUGOWE JUSTYNA ŚMIDECKA

- kompleksowa obsługa kadr
- kompleksowa obsługa BHP
- szkolenia BHP - wszystkie rodzaje
- realizacja nakazów Państwowej Inspekcji Pracy

Koszalin,
ul. Władysława IV 137 pok.38
tel. kom. 660 492 764
tel./fax 94 343 00 01

e-mail: biuro@kadryszkolenia.pl
www.kadryszkolenia.pl

Rozwiązanie umowy o pracę – jak to zrobić? (część II)

Długość okresu wypowiedzenia

Rodzaj umowy	Okres wypowiedzenia
Umowa na okres próbny	Zależy od okresu trwania umowy i wynosi: - 3 dni robocze, jeżeli okres próbny nie przekracza 2 tygodni, - 1 tydzień, jeżeli okres próbny jest dłuższy niż 2 tygodnie, - 2 tygodnie, jeżeli okres próbny wynosi 3 miesiące.
Umowa na czas nieokreślony	Zależy od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy i wynosi: - 2 tygodnie, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 6 miesięcy, - 1 miesiąc, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy, - 3 miesiące, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 3 lata.
Umowa na czas określony	W sytuacjach, kiedy możliwe jest jej wypowiedzenie – 2 tygodnie.
Umowa na zastępstwo	3 dni robocze.
Umowa na czas wykonania określonej pracy	W sytuacjach, kiedy możliwe jest jej wypowiedzenie – 2 tygodnie.

Rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia

Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, czyli w trybie natychmiastowym, może zarówno pracodawca, jak i pracownik. Musi tylko złożyć drugiej stronie oświadczenie w tej sprawie. Przede wszystkim jednak muszą wystąpić, określone w przepisach prawa pracy, okoliczności uzasadniające taki tryb rozwiązania umowy.

Rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę w tym trybie nastąpić może zarówno z przyczyn za-winionych, jak i niezawinionych przez pracownika.

Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie:

- ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych;
- popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem;
- zwinionej przez pracownika utraty uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku.

Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia:

- jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa: a) dłużej niż 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 6 miesięcy, b) dłużej niż łączny okres po-bierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową,
- w razie usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy z innych przyczyn niż wymienione wyżej, trwającej dłużej niż 1 miesiąc.

Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić w razie nieobecności pracownika w pracy z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem.

Kiedy pracownik może rozwiązać umowę

Pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli:

- otrzymał orzeczenie lekarskie stwierdzające szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na jego zdrowie, a pracodawca nie przeniósł go w terminie wskazanym w orzeczeniu lekarskim do innej pracy, od-powiedniej ze względu na stan jego zdrowia i kwalifikacje zawodowe,
- pracodawca dopuścił się wobec niego ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków. W takiej sytuacji pracodawca musi wypłacić pracownikowi odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, a jeśli umowa była zawarta na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy – za dwa tygodnie.